



Ostatni projekt nowelizacji ustawy

Prawo zamówień publicznych można określić jako „neutralny”, to znaczy ani nie pogorszy ani też nie polepszy obowiązującego aktualnie prawa. System zamówień publicznych może również dobrze funkcjonować, gdy stosowane będzie obecne prawo w tym zakresie. Problem tkwi bardziej w sprawach mentalnych, przyjętych złych zwyczajach oraz asekuracji zamawiających w podejmowaniu decyzji, które mogą być źle oceniane przez służby kontrolne naszego państwa (problem najniższej ceny). Taką opinię drogowców przedstawiła Krystyna Łazarz – prezydent Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa, podczas debaty poświęconej funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych, która odbyła się 18 lipca br. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

OIGD postuluje wprowadzenie jedynie jednej zmiany w ustawie Pzp, która zobowiąże zamawiającego do automatycznego odrzucania oferty (ofert), która będzie tańsza o 20% i więcej od kolejnej najniższej ważnej oferty. Zasada ta powinna dotyczyć również ofert z ceną rażąco wysoką.

Zdaniem Izby praktycznie dwie sprawy mogą w znaczący sposób wpłynąć na lepsze funkcjonowanie systemu zamówień publicznych:

a) skuteczna eliminacja firm niespełniających warunków stawianych przez zamawiających w zakresie: sytuacji ekonomiczno-finansowej, doświadczenia, dysponowania rzeczywistymi i faktycznymi siłami wykonawczymi niezbędnymi do wykonania określonego przedmiotu zamówienia, a także wprowadzenie zakazu tzw. „pożyczania” wymaganych przez zamawiającego doświadczenia, referencji, itp.,

b) zobowiązanie urzędników do skutecznego korzystania z obowiązującego prawa, szczególnie dotyczy to weryfikacji oświadczeń oferentów w zakresie ekonomicznym,

technicznym i referencyjnym.

OIGD ponadto zwraca uwagę na to, że konieczne są zmiany w sposobie funkcjonowania Krajowej Izby Odwoławczej polegające na tym, że kiedy podczas przewodu ocenie i decyzji podlega sprawa techniczna bądź technologiczna skład orzekający musi obligatoryjnie zasięgnąć opinii rzeczoznawcy. Zmianie również powinna ulec wysokość opłaty sądowej przy składaniu skargi na wyrok KIO. Obecne stawki stanowią skuteczną zaporę w dalszym postępowaniu odwoławczym przed sądami powszechnymi (firma Kirchner musiałaby wydać 5 mln zł. by skutecznie złożyć skargę do sądu na wyrok KIO w sprawie wyboru konsorcjum COVEC do realizacji autostrady A2).

W toku dyskusji Krystyna Łazarz poruszyła też między innymi problem wprowadzenia zakazu rozpoczynania procedury przetargowej dla nieprzygotowanych do końca inwestycji infrastrukturalnych (niewykupienie wszystkich gruntów, brak pełnej dokumentacji technicznej, brak zezwoleń środowiskowych itp.).

Źródło: OIGD